

WŁADYSŁAW MISIAK  
Warszawa

***UNIVERSITAS SCHOLARUM ET MAGISTRORUM.***  
**UNIwersytety między tradycją i wartościami**  
**A sprawnością i efektywnością**

1. Uwagi wstępne. Aby właściwie zinterpretować i podjąć próbę wyjaśnienia dynamiki i zaznaczających się kierunków istotnych przemian wciąż jeszcze wyjątkowych instytucji i organizacji, jakimi są uniwersytety, konieczne jest skoncentrowanie uwagi na trzech zasadniczych kręgach problemowych.

W pierwszym rzędzie należy scharakteryzować, w krótkim zarysie, historyczny rozwój uniwersytetów, przez ukazanie procesów kształtowania się wartości intelektualnych, kulturowych, poznawczych i elitarnych tych uczelni na przestrzeni wieków. Bez poznania tych historycznych procesów nie jest możliwe odniesienie dalszych zamierzonych analiz do współczesnej kondycji uniwersytetów.

Następnie należy odnieść się do genezy i istoty czynników społecznych, ekonomicznych i kulturowych, otoczenia uniwersytetów, wpływających na wewnętrzną zmianę ich struktury, kondycji i statusu formalnego.

Trzeci problem kluczowy to podjęcie próby określenia współczesnego statusu intelektualnego i społecznego uniwersytetów oraz zarysowania najistotniejszych przemian tych uczelni wobec wyzwań, jakie stwarzają takie procesy, jak globalizacja, nowoczesne technologie informatyczne, umożliwiające m.in. nauczanie na odległość, oraz prawa rynku. W zakresie tej problematyki niezwykle istotne są opracowywane nowe założenia teorii i koncepcje edukacyjne.

Wskazane problemy traktować należy w logicznym ciągu następujących z różnym nasileniem w określonym czasie przemian, stwarzających podstawę nie tylko rzetelnej diagnozy, lecz również możliwości przewidywać zróżnicowanych aspektów dalszych przemian uniwersytetów.

2. Zarys rozwoju historycznego uniwersytetów. Badacze początków uniwersytetów sięgają do dwóch zróżnicowanych okresów historycznych. W literaturze przedmiotu występują autorzy koncepcji wywodzący początki uniwersytetów ze starożytności, wskazując na założoną przez Platona Akademię. Wybitni fi-

lozofowie starożytni przekazywali wiedzę swoim uczniom, nie było jednak określonej struktury organizacyjnej czy programu nauczania<sup>1</sup>.

Drugi kierunek poszukiwań historycznych początków uniwersytetów wskazuje na okres średniowiecza i szkoły przyklasztorne zakładane przy poparciu Kościoła. Językiem nauczania i prowadzonych dysput była łacina. Średniowieczne uniwersytety przyjmowały studentów bez względu na pochodzenie społeczne i narodowość. Zajęcia i prowadzone dysputy dotyczyły głównie czterech dyscyplin: sztuk wyzwolonych (*artes liberales*), czyli filozofii, teologii, prawa i medycyny.

Z chwilą wprowadzenia na uniwersytetach języków narodowych, uniezależnienia się od wpływów Kościoła, kształcenia nauczycieli i urzędników, można mówić o uniwersytetach nowożytnych. W XIX w. popularność zdobyły trzy koncepcje uniwersytetów: niemiecka związana z Wilhelmem von Humboldtem oraz Johannem Fichtem, angielska oraz francuska, kojarzona z Napoleonem.

Według zasad opracowanych przez W. von Humboldta kształcenie uniwersyteckie ma umożliwić „wgląd w czystą naukę”, a studenci mają „żyć przez cały szereg lat dla siebie i dla nauki”. Postulował wolność prowadzenia badań oraz preferował kształcenie poprzez wspólnotę i kontakt mistrz–uczeń<sup>2</sup>. W Polsce do rozwiązań podobnych do tych, jakie zostały zaproponowane przez W. von Humboldta, dochodzono we Wszechnicy Krakowskiej i na Uniwersytecie w Wilnie.

Cechą charakterystyczną uniwersytetów brytyjskich była ich autonomia w stosunku do instytucji władzy państwowej. Głównymi ośrodkami naukowymi o światowej randze stały się Oxford i Cambridge, które nadały kierunek anglosaskiemu profilowi uniwersytetów. W Wielkiej Brytanii uniwersytety kształciły znakomitych badaczy dokonujących istotnych odkryć naukowych, działających również w założonym pod koniec XVIII w. Instytucie Królewskim Szerzenia Wiedzy.

We Francji nową strukturę nadano uniwersytetom w wyniku reformy Napoleona Bonapartego w 1808 r. W wielkich miastach francuskich stworzona została sieć uczelni wyższych nazwanych „fakultetami”. Ich głównym zadaniem było prowadzenie badań i kształcenie wybitnych specjalistów na potrzeby państwa, stąd też zarządzaniem uniwersytetami zajmowali się także urzędnicy państwowi.

Najbardziej współczesnym kierunkiem w ewolucji, jaką przeszły uniwersytety, jest wyłaniający się w Ameryce Północnej, Europie i w Australii „postmodernistyczny paradygmat uniwersytetu”<sup>3</sup>.

Ujmując w sposób ogólny i z konieczności syntetyzujący, można stwierdzić, że teorie postmodernistyczne w nauce poddają gruntownej rewizji dotychczasowe ustalenia (np. teorie w humanistyce), podważają autorytety i skłaniają do daleko posuniętego pluralizmu w badaniu rzeczywistości. Podkreślana jest wielowymiarowość

<sup>1</sup> D. Antoniewicz, *Uniwersytet przyszłości. Wyzwania i modele polityki*, Warszawa 2005.

<sup>2</sup> W. von Humboldt, *Der Litauische Schulplan*, w: *Schriften zur Anthropologie und Bildungslehre*, Düsseldorf, 1956.

<sup>3</sup> Zob. szerzej: W. Misiak, A. Nowocień, *Idee uniwersytetów a profil Collegium Varsoviense*, „Cogitatus”, 2008, nr 5.

ludzkich zachowań i wieloaspektowość decyzji, wymieniane są determinanty kulturowe, ekonomiczne, społeczne, historyczne i polityczne.

Jak pisze Ronald Barnett, „w postmodernistycznym świecie żadne wartości i żadne zasady nie mogą być podtrzymywane z absolutną pewnością”<sup>4</sup>.

Zasadnicze idee postmodernizmu zostały przejęte i są dalej rozwijane przez niektóre uniwersytety amerykańskie, jak Readens, a także europejskie i australijskie (misje uniwersytetów, koncepcje badawcze, dydaktyka). Jak stwierdziła Agnieszka Kołodziej-Durnaś z Uniwersytetu Szczecińskiego, Uniwersytet Wileński intencjonalnie deklaruje się jako postmodernistyczny<sup>5</sup>.

Odnosnie do koncepcji uniwersytetów wypowiadali się nieraz kontrowersyjnie klasycy teorii postmodernistycznych, do których zalicza się Jacques’a Lacana, Michela Foucaneta, Jacques’a Derride, Jean-François’a Lyotrada.

Znaczące miejsce na uniwersytetach amerykańskich zgrupowanych w tzw. Lidze Bluszczowej (Ivy League), a zarazem najstarszych, począwszy od Harvard University, utworzonego w początkach XVII w., zajmują przedmioty związane z postmodernizmem, szczególnie na kierunkach literatury angielskiej.

Można ogólnie stwierdzić, iż mimo ostrej krytyki, z jaką spotkał się postmodernizm, niektórzy jego przedstawiciele i krytycy, jak Richard Rotry, Umberto Eco, Zygmunt Bauman, zyskali sobie uznanie na wielu uniwersytetach na świecie i w Polsce, w których podejmowane są nowe kierunki w nauce.

3. Tradycje wobec narastających wyzwań otoczenia uniwersytetów. Dla nadania bardziej usystematyzowanego charakteru dalszym prowadzonym analizom, uwydatnione zostaną kolejno najważniejsze tradycje i wartości intelektualne oraz kulturowe uniwersytetów w odniesieniu do wymagań współczesności.

Zdecydowana większość teoretyków i bardziej pragmatycznie zorientowanych badaczy problematyki uniwersytetów jest zgodna co do twierdzenia, iż najbardziej we współczesnych czasach cierpi tradycyjna zasada *universitas magistrorum et scholarum*, a więc wspólnoty nauczających i uczących się, co też ujmowane jest jako bezpośredni kontakt „mistrza i ucznia” realizowany nie tylko w procesie dydaktycznym, lecz także we wszelkich innych formach kontaktów formalnych i nieformalnych.

Zasadnicza przyczyna zmniejszenia się znaczenia tej trwającej przez kilka wieków tradycji tkwi przede wszystkim w umasowieniu wykształcenia wyższego, szczególnie począwszy od okresu po II wojnie światowej. Kolejny etap załamania się tej tradycji to powstanie wygodnych form kontaktów wirtualnych mistrz–uczeń przez Internet. Depersonalizacja kontaktów w wypadku posługiwania się Internetem, oznacza zazwyczaj schematyzm formy wypowiedzi i zastosowanie skrótowego „języka” internetowego.

---

<sup>4</sup> R. Barnett, *Recapturing the Universal in the University*, „Educational Philosophy and Theory”, 37 (2005), nr 6.

<sup>5</sup> A. Kołodziej-Durnaś, *Corporate culture and postmodern universities: the case of Poland*, „Transformations of Business and Economics”, 2 (2006), nr 2.

Kolejna niezwykle istotna tradycja uniwersytecka to jedność badań i nauczania, zarazem jest to cecha najbardziej wyróżniająca uniwersytety wśród współczesnych szkół wyższych. Na obecnych uniwersytetach dalej utrzymuje się przynajmniej w formie deklaratywnej postulat łączenia działalności badawczej z edukacyjną (wystarczy sięgnąć do „misji uczelni”), jednak większość badań podejmowana jest dla zdobycia stopni naukowych, a nie dla bardziej autotelicznych celów.

Właściwie bardziej konsekwentny podział nauki na zróżnicowane dyscypliny nastąpił w XIX w. Właśnie do tradycji uniwersyteckich należało i należy traktowanie holistyczne nauki. Służą tej zasadzie rozwijane do dzisiaj teorie i badania interdyscyplinarne oraz poszukiwania wspólnego paradygmatu nauki dla rozwijanej obecnie humanistyki, nauk ścisłych, medycyny czy przyrodoznawstwa. Właśnie uniwersytety do dzisiaj odznaczają się podejściem integracyjnym dyscyplin naukowych, co ma odbicie w procesie dydaktycznym prezentującym wiedzę ogólną, a nie tylko specjalistyczną.

Do znakomitych tradycji uniwersyteckich należą inicjatywy organizowania wielkich, nieraz stanowiących przełomy w nauce jako całości, debat o szerokim zasięgu społecznym, wykraczających poza umownie określane „mury uniwersytetu”.

Żeby nie cofać się w głąb historii wielkich debat naukowych, co stanowi istotny problem czekający na swojego badacza, można ograniczyć się do bardziej współczesnych czasów.

W 1959 r. Charles Percy Snow wygłosił na Uniwersytecie Cambridge odczyt pt. *Dwie kultury i rewolucja naukowa*, analizując wielostronne relacje między kulturą nauk ścisłych (*science*) i kulturą nauk humanistycznych (*letters, art*). Wydarzenie to wywołało międzynarodową dysputę, nie pomijając polskich uniwersytetów, w którą zaangażowały się uznane osobistości świata nauki, począwszy od filozofii poprzez nauki ścisłe aż do nauk przyrodniczych.

Dowodem, iż dysputa ta trwa do dzisiaj, może być esej ukraińskiego uczonego Iwana O. Wokarczuka, napisany w bieżącym roku, pt. *Uniwersytet jako problem dwóch kultur*, w którym stwierdził: „Uniwersytet jako zjawisko kultury, według Karola Jaspersa „łączy ludzi pragnących poznania naukowego i życia duchowego”. Główną cechą środowiska uniwersyteckiego jest atmosfera mnogości kultur oraz interdyscyplinarności. Na uniwersytecie, gdzie różne barwy i odcienie nauk humanistycznych, ścisłych oraz przyrodniczych nakładają się na siebie, każdy człowiek, w większym lub mniejszym stopniu, nosi w sobie swą własną koncepcję „problemu dwóch kultur” i na swój sposób dwie kultury rozumie.

W bieżącym roku mija 150 lat od ogłoszenia przez Karola Darwina jego przełomowego dzieła *O powstaniu gatunków* (*The Origin of Species*). Zapewne ta rocznica i ogłoszenie roku 2009 Rokiem Darwina przyczyniły się do rozpoczęcia wielkiej debaty między ewolucjonistami i kreatywiściami, szczególnie w środowiskach naukowych Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego, w ramach wspólnie zorganizowanych Warsztatów Metodologicznych *Ewolucja wszechświata i ewolucja życia*. Jest oczywiste, że ze względów światopoglądowych i społecznych dyskusja ta spowodowała istotne implikacje w procesach edukacji w szerokim pojęciu, włączając masowe środki przekazu.

Niezwykle aktualna i istotna merytorycznie jest debata wokół problematyki relatywizmu kulturowego jako współczesnego *signum temporis*, i tradycji oraz ciągłości wartości kulturowych. Najbardziej inspirujące idee i teorie wnoszą do tej debaty antropologowie kulturowi, socjologowie kultury, historycy i kulturoznawcy. Należy także wymienić „szkołę brytyjskich studiów kulturowych”, reprezentowaną przez Chrisa Barkera, Angelę McRobbie, Charlesa Taylora, a z polskich badaczy warto wskazać na antropologów kulturowych Wojciecha Józefa Bursztę i Waldemara Kuligowskiego<sup>6</sup>.

Przedstawione debaty, które miały ostatnio miejsce na uniwersytetach, należy traktować jako reprezentacje szerszego zakresu wielu jeszcze innych problemów, które nurtują środowiska uczonych.

4. Przełom XX i XXI w. – nowe kierunki przekształceń uniwersytetów. W sposób niewątpliwy współczesne przemiany, następujące z niespotykanym przyspieszeniem i w skali globalnej, są główną przyczyną nowych wyzwań, przed którymi stają uniwersytety. Konkurencyjny system gospodarki światowej i w dużej mierze otwarty, jak to ma miejsce w państwach Unii Europejskiej, rynek pracy wywołały dążenia uniwersytetów w wielu krajach, w tym i w Polsce, do wprowadzania nowych kierunków teorii, badań i istotnych zmian w procesach kształcenia na poziomie studiów uniwersyteckich.

Koncepcja rozwojowa ogólnie określana mianem „gospodarki opartej na wiedzy” wymaga wprowadzania istotnych zmian w funkcjonowaniu współczesnych uniwersytetów. W niedalekiej jeszcze przeszłości jakość kształcenia zapewniana była przez elitarny charakter tych uczelni, które rządziły się w dużej mierze w sposób niezależny od zewnętrznych uwarunkowań. Obecnie wspomniany kierunek w szczególności rozwoju ekonomicznego, by sprostać konkurencji między państwami, uprzywilejowuje nauki ścisłe, badania eksperymentalne i nowe kierunki łączące kilka dyscyplin dla rozwiązywania konkretnych problemów. Gospodarka oparta na wiedzy stawia też zadania przed naukami społecznymi, na przykład w dziedzinie skutecznego zarządzania wielkimi korporacjami, kultury organizacyjnej w zróżnicowanych narodowo zespołach pracowniczych wielkich przedsiębiorstwach, optymalizacji stosunków międzyludzkich w wielkich metropoliach światowych.

W dziejach uniwersytetów odnotowywano wiele okresów wspaniałego rozwoju nauki i dydaktyki jako wynik powstałych warunków dla bezpośrednich kontaktów uczonych reprezentujących zróżnicowane „narodowe szkoły w nauce”, na styku różnych kultur. Biorąc pod uwagę obecne uniwersytety w Polsce, umiędzynarodowienie badań i dydaktyki odbiega znacznie od poziomu uczelni europejskich, szczególnie anglosaskich. Ogłoszony w 2008 r. *Raport o kapitale intelektualnym Polski* dostarcza wiele niepokojących danych o randze polskich uniwersytetów w porównaniu z najlepszymi uniwersytetami światowymi i europejskimi. Tylko dwa uniwersytety, Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet Jagielloński, znalazły się wśród 500 najlepszych uniwersytetów w skali światowej. Natomiast pod względem roz-

<sup>6</sup> W.J. Burszta, *Świat jako więzienie kultury. Pomyślenia*, Warszawa 2008; W. Kuligowski, *Antropologia współczesności; wiele światów, jedno miejsce*, Kraków 2007.

woju technologii i poziomu innowacji polskie wyższe uczelnie, nie uwzględniając osobno uniwersytetów, zajmują ostatnie miejsce wśród 27 krajów UE. Ranking uczelni, których system kształcenia odpowiada potrzebom konkurencyjnej gospodarki, wskazuje na 18 miejsce polskich uczelni wśród krajów UE<sup>7</sup>.

Istotna reforma systemu dydaktycznego w postaci trzystopniowego kształcenia w ramach tzw. Procesu Bolońskiego (licencjat plus magisterium oraz doktorat) nie została w sposób jednakowo przychylny przyjęta na polskich uniwersytetach. Wyniki badań wskazują, „że nie ma przekonujących argumentów do wdrażania Procesu Bolońskiego na uczelniach o charakterze uniwersyteckim”<sup>8</sup>.

5. Próba podsumowania. Od czasu opublikowania w 1994 r. książki pt. *Patologia i terapia życia naukowego*<sup>9</sup> pogłębiły się niektóre negatywne procesy, a także ukazały się nowe niepożądane zjawiska na uniwersytetach. Można tu wskazać, że w wyniku wydatnego zwiększenia się liczby studentów, m.in. poprzez znaczny wzrost studiujących zaocznie, pogłębiła się dysproporcja liczby pracowników naukowych w stosunku do liczby studentów. Na wielu uniwersytetach trudności finansowe wynikające z małych nakładów państwa na szkolnictwo wyższe uniemożliwiają zatrudnienie zdolnych doktorantów, którzy uzyskawszy tytuł na uniwersytetach, trafiają do szkół niepaństwowych.

Niezwykle szybkie zmiany w strukturze badań i dydaktyce następują w wyniku doskonalenia się i rozszerzania dostępu do środków komunikacji elektronicznej (np. Internet). Jak stwierdził Stefan Jackowski, „w wyniku jednej wizyty w popularnym centrum handlowym, za stosunkowo niewielką sumę, mając odpowiednią wiedzę, można stworzyć w domu warsztat pracy niewyobrażalny jeszcze 15 lat temu dla najbogatszych ośrodków akademickich”<sup>10</sup>.

Wskazane już wymagania wobec uniwersytetów w niektórych aspektach powodują zbyt daleko idące przeobrażenia kształcenia w kierunku nadmiernego pragmatyzmu. Zmiany te mogą zagrażać tradycyjnej tożsamości uniwersytetów, przekazywaniu uniwersalnej wiedzy, kształtowaniu postaw etycznych, wartości kultury humanistycznej.

Ujawniły się niepokojące przypadki postępowania karygodnego, moralnie wymagające potępienia, w postaci plagiatów dokonywanych nieraz przez uczonych i wykładowców, którym nie są konieczne ciągle nowe publikacje, posiadają już bowiem znaczący dorobek naukowy.

Nie można dopuścić, a jest to zadanie całej społeczności akademickiej, by wskazane negatywne procesy i zjawiska się pogłębiały, zagrażają bowiem one jednej z najważniejszych misji uniwersytetów – wypracowywania wysokich standardów naukowych i kształcenia, będących wzorem dla uczelni innego typu.

<sup>7</sup> *Raport o kapitale intelektualnym Polski*, Zespół Doradców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2008.

<sup>8</sup> *Uniwersytet a wartości*, red. J. Kostkiewicz, Kraków 2007.

<sup>9</sup> *Patologia i terapia życia naukowego*, red. J. Goćkowski, P. Kisiel, Kraków 1994.

<sup>10</sup> S. Jackowski, *Co Internet zmienia w tradycyjnej dydaktyce akademickiej*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe”, 2004, 1/23.